

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-4. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-4, w niedzielę od 12 do 13-4. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odroczeniem i przesyłką pocztową 22 zł. 4 gr. 50. Zegranicą 8 zł. SZCZEGÓLNOŚCI: za wiersz miłm. przed tekstem i w tekście (6 linijowa) 25 gr., za tekstem (10 linijowa) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia ogłowne, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Wszelkie druki mogą być przez Administrację dowolnie użytkowane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 32777.

## Dziś początek III konkursu sportowego „Dziennika Wileńskiego”

Głosować można w Redakcji „Dziennika Wileńskiego” — Mostowa 1 i w Firmie Lech — Wielka 24.

**z DOWMUNT - RUTKIEWICZÓW**  
**EWELINA ŁOPACIŃSKA**  
 Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Św. Sakramentami zasnęła w Panu dnia 29 listopada 1933 roku w wieku lat 65.  
 Ekspozycja z domu żeloby przy ul. Wileńskiej 32 do kościoła św. Jakóba odbędzie dnia 1 grudnia 1933 r. o godz. 6 po poł. Nabożeństwo żelobne zostanie odprawione w tymże kościele w sobotę dnia 2 grudnia o g. 9 m. 30. Ekspozycja na cmentarz Rossa tegoż dnia o g. 4 po poł. O czem zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku  
**Mąż, Syn, Córka, Zięć i Wnukowie**

**REKORD TANIOŚCI!**  
 Stosowna okazja nabycia praktycznych **PODARKÓW GWIAZDKOWYCH** od 1-go do 15-go grudnia dajemy Sz. Klienteli możliwość nadzwyczaj korzystnego zakupu, a mianowicie:  
 Piłtina na bieliznę, obrusy, ręczniki. Nakrycia stołowe, oraz linoty, firanki i pokrowce. Magazyn nasz stale jest zap. trzony w os. a nie nowości sezonowe materiałów damskich i męskich.  
**CENY BEZKONKURENCYJNE.**  
**Bławat Polski**  
 WILNO, WIELKA 28. — TEL. 15-92.

**ZAKŁAD KRAWIECKI ST. KRAUZE**  
 Ul. Wileńska 32, m. 2. — Tel. 15-51.  
 Wykonuje zamówienia tak z własnych jak i z powierzonych materiałów po cenach niskich.  
 UWAGA! Wstąp, przekonaj się, obstaluj za półówką lub na raty.

**Steryliczacja w Gdańsku.**  
 GDANSK (Pat). Senat gdański wydał rozporządzenie, wprowadzając w Gdańsku i na terenie wolnego miasta prawo sterylizacji w stosunku do osób, cierpiących na choroby dziedziczne, a mianowicie: na dziedziczny niedorozwój umysłowy, schizofrenję, epilepsję, taniec św. Wita, dziedziczną ślepotę i głuchotę, oraz w stosunku do chorych poważnie na alkoholizm. Wniosek o sterylizację postawić może osoba, cierpiąca na powyższą chorobę, lekarz urzędowy oraz dyrekcja szpitala, zakładu psychiatrycznego i karnego. Instancją decydującą jest specjalnie w tym celu utworzony sąd zdrowotności dziedzicznej, wcielony do sądu najwyższego i składający się z jednego członka sądu najwyższego, lekarza urzędowego oraz trzech lekarzy-rzeczoznawców w dziedzinie zdrowotności dziedzicznej. Rozprawę sądu są tajne. Rozstrzygnięcia jego są ostateczne. Dekretu Senatu wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1934 r. W przeciwieństwie do podobnego zarządzenia, wydanego w Rzeszy, dekret Senatu nie obejmuje — jak początkowo zamierzano — zwyrodnialców seksualnych.  
 Jak wiadomo, plan wprowadzenia zarządzenia sterylizacyjnego spotkał się swego czasu z ostrymi protestami ze strony katolickich kościołów gdańskich.

**Związek bałtycko-skandynawski jedynym ratunkiem przed Niemcami.**  
 RYGA. Znany dziennikarz szwedzki Albin Culibery, pistujący pod pseudonimem Georges, wydał w tych dniach broszurę, poświęconą sprawom politycznym Nadbałtyki. Autor podobnie jak i poseł Lindhaagen, ratunek dla Nadbałtyki widzi w związku państw, otaczających morze Bałtyckie, z wyjątkiem Niemiec, Polski i Rosji. Wskazuje on, że zarówno Skandynawji, jak Litwie, Łotwie, Estonii i Finlandji, ze strony wrastającego militarysty niemieckiego i połączającej Rosji grozi wspólne niebezpieczeństwo. Niemcy głoszą ekspansję na wschód, Rosja napiera na państwa bałtyckie, otaczając je siecią strategicznych szos, kanałów i linii kolejowych, zaś wojna Hitlera z marksizmem, która nadwyrężyła chwilowo stosunki niemiecko-rosyjskie, nie zburzy jednak przymierza, zawartego w Rapallo. Niemcom za parę lat w Litwie i Łotwie, Rosji zaś potrzebna Estonia i Finlandja. Po włączeniu ich przez te mocarstwa, Szwecja okaże się znów, jak przed wojną,

**KOMUNIKAT STRONNICTWA NARODOWEGO**  
 W niedzielę dnia 3 grudnia o godz. 12,30 w sali przy ul. Orzeszkowej 11 odbędzie się:  
**Zgromadzenie Publiczne**  
 na którym p. poseł **JÓZEF PETRYCKI** mówić będzie na temat:  
**«O OSTATNICH WYBORACH SAMORZĄDOWYCH»**  
 Wstęp wolny.

### PRAWICA FRANCUSKA żąda rozwiązania Izby.

PARYŻ (Pat). Radykalna „L'Oeuvre” zwraca uwagę na akcję prawniczą, która w myśl zapowiedzi Tardieu zamierza podjąć energiczny atak na rząd. Chodzi poprostu o obalenie już w sobotę piątego z rządów gabinetu radykalnego, aby powrócić do konstytucyjnej alternatywy: albo rozwiązanie Izby, albo powrót do konstytucyjnej alternatywy, którą od 18 miesięcy oczekują, że katastrofalne położenie państwa da im rewanz za ostatnie wybory.

### „Kompensacja dla Niemiec w zachodniej Rosji”

MOSKWA. (Pat). Artykuł lorda Rothermere'a w „Daily Mail”, dotyczący „kompensacji dla Niemiec w zachodniej Rosji” wywołał w Moskwie wielkie burzenie. — Prasa zamieszcza obszerne streszczenie artykułu oraz streszczenie jego odgłosów w prasie francuskiej. „Izwestija” w komentarzu redakcyjnym stwierdza, że artykuł Rothermere'a, podobnie jak rewelacje „Petit Parisien”, zrywają załóżone z utajonych marzeń niemieckich faszyzmu. Dziennik, czyniąc następnie aluzję do proponowanej przez Rothermere'a budowy 5.000 nowych samolotów wojskowych dla Anglii, zapytuje, od kogo też Niemcy mają otrzymać niezbędne uzupełnienia terytorjalne w Rosji Sowieckiej? Korespondent paryski „Izwestij” wskazuje na ciągłe kontakty między Berlinem a skrajnym skrzydłem konserwatystów angielskich. „Krasnaja Zwiezda” podkreśla, że projekt Rothermere'a jest identyczny z pomysłami Rosenberga, pisząc, że widać londyńska podróży Rosenberga nie minęła bez śladu. „Komsomolskaja Prawda” nazywa Rothermere'a najbardziej konserwatywnym i najbardziej tępym z pośród wrogów Związku Sowieckiego, pisząc: Światowy kapitał szuka najemników dla wykonania antysowieckich planów. Brunatny sztandar wydaje mu się najodpowiedniejszy, ale handlarze trupów zapominają, że Związek Sowiecki nie jest ani Chinami, ani koloniami. Kto targnie się na nasze terytorjum, — pisze dziennik — niechaj pomyśli o własnym. „Ekonomičeskaja Żyżń” stawia artykuł Rothermere'a na jednym poziomie z planami Rosenberga i z nowym memoriałem Hugenberg'a.

### Ludendorff aresztowany.

WIEN. Dziennik „Tagesspiegel” podaje sensacyjną wiadomość o aresztowaniu gen. Ludendorff'a. Aresztowanie nastąpiło podobno już 10 listopada. Dotychczas fakt ten przez władze hitlerowskie trzymany jest w tajemnicy, ze względu na popularność generała. Znaczący majątek prywatny gen. Ludendorff'a został skonfiskowany. General internowany został w obozie w Dachau, strzeżony przez 70 żołdaków hitlerowskich.

### Prześledowanie duchowieństwa katolickiego w Niemczech.

BERLIN. (Pat). Policja polityczna w porozumieniu z prokuraturą aresztowała w Monachium kilku duchownych katolickich, którym władze zarządcze rozkazały rozwiązanie nieprawdopodobnych wiadomości o wyderzeniach w obozie koncentracyjnym w Dachau. Wśród aresztowanych znajdują się proboszcz miejscowy dr. Muehler, były radny miejski z ramienia bawarskiej partii ludowej. Przeciwno wszystkim wypłyceło doniesienie karne za prowadzenie „propagandy grozy” z zamiarem wywołania buntu i niepokoju.

### Masowe egzekucje w Niemczech.

BERLIN. (Pat). W dn. 30 listopada o świcie na dziedzińcu więziennym w Kolonii odbyła się egzekucja 6 robotników, skazanych w roku sądu przysięgłych w lipcu r. b. na śmierć za zamordowanie 2 członków szturmówki narodowo-socjalistycznej. Premier pruski Goering nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski, ponieważ — jak podkreśla komunikat urzędowej agencji informacyjnej — chodziło o „organizowany napać mętów komunistycznych na niewinnych narodowych socjalistów”.

### Uprzywilejowanie Żywcem pogrzebani.

BERLIN (Pat). W kopalni „Carolus Magnus” pod Akwizgranem zawalił się dziś strop w jednym z korytarzy. 18 górników zostało odciętych od powierzchni ziemi. W toku energicznej akcji ratunkowej udało się drużynie ratowniczej nawiązać kontakt z zasypianymi i stwierdzić, że wszyscy żyją.

### Pożar w fabryce celulozy.

BERLIN (Pat). W mieście Spira w Bawarii wybuchł wczoraj pożar w fabryce celulozy. Z pod gruzów spalonego budynku wydobyło 7 zwęglonych trupów robotników fabryki. Tylko dwóm robotnikom udało się ocalać.

### Lynch.

ST. JOSE (Stan Missouri) (Pat). Tłum mieszkańców wdarł się do miejscowego więzienia, gdzie dokonano samosądu nad aresztowanym murzynem. Murzyn został oskarżony o utrzymywanie stosunków z białą kobietą, powieszono na podwórku więziennym, poczem ciało spalono.

### Bezbożnictwo we Francji.

PARYŻ. (Pat). W Rennes przed teatrem w czasie przedstawienia sztuki „Ziemia księży” doszło do gwałtownych manifestacji. Demonstranci domagali się zawieszenia przedstawienia. W odpowiedzi na to koła antyklerykalne zorganizowały

### Masoneria popiera faszyzm. Przestrogi na czasie.

(PARYŻ - KAP) Mimo alarmujących nawoływań „braci” wolnomularskich Leona Bluma, Wincentego Aurioi, Ludwika Frossard i innych, mimo silnych względów wyborczych, zdawałoby się wbrew intencjom masonerii, cementującej związki kartelowe, w socjalizmie francuskim nastąpił rozłam i, przynajmniej, w bardzo dogodnym dla masonerii momencie. Masoneria francuska w dziedzinie politycznej kroczyła dotąd, stosując się w tem do nakazów „brata” Jean Bon, podanych na konwencie w r. 1919, drogą skierowaną „na lewo”, coraz bardziej na lewo. „Bracia” francuscy byli na wet komunistami, choć wiedzieli, że Sowiety u siebie skasowały tę formę „radykalizmu burżuazyjnego”. Działania te wyrażały wiatry. Wygnana z Italji, gdy odrzucono oferty jej w Niemczech, gdy wpływy jej maleją wszędzie — nawet we Francji, — a w polityce międzynarodowej grozi jej wyraźne bankructwo, masoneria, znana dobrze ze swej metody przystosowywania się do warunków, szuka nowych dróg i w pierwszej linii wzrok jej padł na popularne dziś formy faszyzmu. Hasło „państwa silnego”, pod warunkiem, że rządy w tym państwie sprawować będą „przyjaciele”, jest zbyt pociągającym, by nie zainteresowała się nim masoneria. To też „Notre Temps” organ „brata” Chabannes, jest jednocześnie rzeczniczem neosocjalizmu. Na rzeczy te słusznie zwraca uwagę „La France Catholique”, ostrzegając, że państwo „autorytatywne” i „totalne”, jeśli dostanie się w ręce ludzi ambitnych i bez skrupułów, idących na pasku wolnomularzy, może stać się katastrofą dla katolików francuskich. Pod pretekstem „zbawienia narodu”, i wprowadzenia „koniecznej dyscypliny” potrafili oni wprowadzić do rządów samowolną arbitralność. Czujność zatem jest konieczna. Przestrogi „La France Catholique” są bardzo na czasie i w Polsce. Masoneria u nas rozdzieliła się, większy jej odłam zalicza się do obozu BBWR, wpływając zwłaszcza na politykę wyznaniową i oświatową. Z okazji 15-lecia niepodległości naszego państwa wielki mistrz loży masonijskiej na Polskę prof. Mieczysław Wollke oraz szereg innych masonów zostało odznaczonych orderem Polonia Restituta.

### Hiszpanja w przededniu przewrotu.

PARYŻ (Pat). Z Madrytu donoszą: Dziennik „El Socialista” w dalszym ciągu ogłasza rewelacje o przygotowaniach do „przewrotu”. Tym razem dziennik pisze o planie radykałów, twierdząc między innymi, że w różnych centrach radykalnych roz-

### Głód i epidemie panują w Leningradzie.

(RYGA - KAP) Pomimo usiłowań rządu moskiewskiego niedopuszczenia do wiadomości publicznej zagrożenia wiadomości o głodzie w Rosji, od czasu do czasu dochodzą z zupełnie wiarogodnych źródeł wieści, malujące położenie nieszczęśliwej ludności. Ostatnio z kilku jednocześnie stron nadchodzą informacje o położeniu w Leningradzie, największym po Moskwie mieście Rosji sowieckiej. Głód tu panuje olbrzymi, ceny artykułów pierwszej potrzeby podskoczyły niebywale wysoko. Kilo mąki kosztuje ok. 4.50 zł., mięsa od 36 — 65 złotych, ziemniaków od 5 — 20 zł., sera — 65 zł., cukru 55 zł., litr mle-

### Nowa wojna domowa w Chinach.

MOSKWA. Powstanie niezależnej prowincji Fukien, leżącej na północ od Kantonu nad morzem, jest zapowiedzią nowych walk wewnętrznych w Chinach. Rządy nankijski i kantoński nie uznają nowego rządu tej prowincji. Rząd kantoński zachowuje się narazie biernie, natomiast rząd nankijski postanowił stłumić powstanie, w którym dopatrjuje się ręki III międzynarodówki. Jak donosi agencja Tass, ku granicom prowincji Czetian przetruczone są oddziały wojsk nankijskich w ogólnej ilości 4 dywizyj z rejonów

### Samolotem z Ameryki do Moskwy.

MOSKWA. Pat. — W Moskwie otrzymano doniesienie, że trzy lotnicy amerykańscy, Patridge, Sonnor i Fintsh, występujący niebawem z Nowego Jorku przez Bermudy, Azory i Berlin do Moskwy na 18 osobowym płatowcu typu „Sikorski”, o-

### Echa katastrofy samolotu.

MOSKWA. Pat. — Nadeszły tu dalsze szczegóły tragicznej katastrofy samolotu „K. 7”, trzymane dotychczas w tajemnicy. W-g tych informacji, w samolocie nastąpił wybuch silnika i aparat stanął, będąc jeszcze w powietrzu, w płomieniach poczem runął na wielki stóg siana. Poza 14 ofiarami, które zginęły na miejscu, dalszych 6 ofiar zmarło w szpitalu. Pozatem 4 osoby lekko ranne i poparzone, powracają obecnie do zdrowia. Jako przyczynę wybuchu silnika fachowcy podają defekcyjne funkcjonowanie klapy bezpieczeństwa.



# KRONIKA.

## JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

W dalszym ciągu pogoda naogół słoneczna. Mroźno, lecz bez dalszego spadku temperatury. Slabe wiatry południowo-wschodnie.

## DYZURY APTEK.

Dzisiaj w acy dyżurują następujące apteki:  
Augustowski — ul. Miskiewicza Nr. 10 (telef. 9-48); Jurkowskiej i Romeckiej — ul. Wilńska Nr. 8; Rodowicza — ul. Ostrebramska Nr. 4 i Sapeżnikowa — ul. Zawala Nr. 41 (telef. 7-99) oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Snipliszek.

## Z MIASTA.

— Pałac Arcybiskupa. Remont domu przy ul. Marii Magdaleny i Biskupiej, gdzie zamieszka J. E. ks. Arcybiskup - Metropolita Jąbrzykowski i przeniesione zostanie biuro Kurji Metropolitalnej, znacznie posunął się naprzód.

Roboty z zewnątrz budynku częściowo zakończono. Pozostaje jeszcze do otynkowania pierwsze piętro. Rusztowanie prawie w całości już zdjęto. Przebudowy domu dokonano według planów, sporządzonych przez p. inż. arch. Narębskiego, pod kierownictwem p. inż. Piotra Stabrowskiego. Oba kartusze, jeden nad wejściem od ul. Marii Magdaleny a drugi od ul. Biskupiej, wykonano według projektu artysty-malarza p. Hoppena.

Pałac będzie posiadać dwa wejścia. Przez wejście od ul. Biskupiej będzie się wchodziło do apartamentów Arcybiskupa, które urządzone zostaną na II piętrze. Parter zaś i pierwsze piętro zajmą biura Kurji Metropolitalnej.

## SPRAWY WOJSKOWE.

— Przedterminowe zgłaszanie się poborowych. Ostatnio zauważono szereg wypadków zgłaszania się zainteresowanych poborowych z zapytaniem, kiedy zostaną wcieleni do szeregów. Otóż pierwszy termin rocznika 1912-go został już wcielony w listopadzie. Przy następnym powołaniu wszyscy poborowi otrzymają imienne wezwania, tak, że osobiste przedwezwanie zgłaszanie się nie jest wskazane. Wypadki przedterminowego zgłaszania się do wojska wywołane najczęściej są przeżywanymi kryzysami. Poborowi, pozostający bez pracy, chcą jaknajszybcej trafić do wojska, gdzie mają zapewnione warunki życia.

— Rejestracja opieszalych z rocznika 1913 r. W dniu wczorajszym minął ostatni termin rejestracji mężczyzn urodzonych w roku 1913, dokonywanej w ciągu dwóch miesięcy przez referat wojskowy zarządu miasta. Mimo tak długiego okresu, bardzo wielu poborowych nie dopełniło obowiązku na nich obowiązku zarejestrowania się. W związku z tem wszyscy opieszali we własnym, dobrze zrozumianym interesie winni jaknajszybcej zgłosić się do rejestracji, gdyż dobrowolne zgłoszenie się znacznie zmniejsza karę.

W najbliższych dniach referat wojskowy przystąpi do sporządzania listy wszystkich opieszalych poborowych. Lista ta zostanie przesłana do Starostwa Grodzkiego celem pociągnięcia winnych do surowej odpowiedzialności administracyjno-karnej.

## POCZTA I TELEGRAF.

— Minister poczty i telegrafów w Wilnie. W dniu wczorajszym przybył do Wilna minister poczty i telegrafów, inż. Kaliński. Minister Kaliński przeprowadzi inspekcję dyrekcji i urzędów pocztowych na terenie Wilna.

## SPRAWY PODATKOWE.

— Nabywanie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych. Starania kupców i przemysłowców o nabywanie świadectw i kart przemysłowych na 1934 r. na raty nie odniosły skutku. Świadectwa i karty przemysłowe na rok przyszły winne być wykupione za gotówkę wpłaconą jednorazowo.

Świadectwa przemysłowe oraz karty już są wydawane przez urząd skarbowy wileńskiej Izby Skarbowej.

W związku z nowym zarządzeniem instytucji i filje różnych zakładów handlowych w Wilnie mogą nie wykupować świadectw przemysłowych, lecz nabywać karty rejestracyjne.

## HANDEL I PRZEMYSŁ.

— Rada Leśna. Ostatnio została utworzona Rada Leśna, która będzie czuwała nad sprawami gospodarki leśnej. Na posiedzenie tej Rady jako delegaci z Wilna wyjechali onegdaj dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej p. Barański i inż. Kroszkin.

— Ograniczenie wywozu drzewek za granicę. Dowiadujemy się, iż w ub. roku z lasów Wileńszczyzny wywieziono do samych Prus Wschodnich około 20 tys. drzewek z okazji świąt Bożego Narodzenia. W kraju sprzedano około 65 tys. drzewek. W b. r. zostaną wystrzymane zezwolenia na mesowy wywóz drzewek za granicę.

## SPRAWY RZEMIEŚLNICZE.

— Jednogodzinny strajk piekarski. Wczoraj w piekarni Duszycki przy ul. Nowogrodzkiej zastrajkowali robotnicy z powodu niestosowania się właściciela do warunków umowy zbiorowej.

Strajk trwał tylko godzinę. Właściciel bowiem zobowiązał się przestrzec na przyszłość warunków tej umowy.

## Akcja społeczna K. O. P.

Niejedną strażnicą, czy niejedną odwoł pompijny lub batalionowy KOP to poważne placówki społeczne, promieniujące kulturę polską na równi, a może często lepiej od szkoły lub dworu. Jeżeli się znajdzie oficer społecznik, to naprawdę może spełnić prócz swej zawodowej także i dodatkową poważną misję społeczną.

Taki przykład mamy w Nieświejskim powiecie, gdzie dowódca kompanii w Smoliczach jest kpt. Flezar. — Koszary w Smoliczach to ośrodek życia polskiego w okolicy. W każde święto narodowe, na zawody sportowe i t. d. ludność z okolicy tam spieszy, wiedząc, iż zawsze liczyć może na miłe i serdeczne przyjęcie. — Popularność Kompanii jest tem większa, że nie tylko się tam myśli o duchu, ale i o materialnej pomocy nie zapomina. Od kilku już lat od czasu do czasu odbywają się w Smoliczach żołnierskie amatorskie przedstawienia, z których dochód idzie na zakup butów i ciepłej odzieży dla najbiedniejszych dzieci z okolicznych nadgranicznych szkół powszechnych. — Znamiennem jest, że zachęceniu przykładem swego dowódcy żołnierze tak są uspołecznieni, iż

uważają za punkt honoru zebranie jak największej sumy pieniędzy, by jak wydatniej pomóc małym sąsiadom ze wsi. W tym roku wszyscy postanowili kupić dla siebie bilety na własne przedstawienie, byleby tylko zwiększyć wpływy kasowe. Obecnie kompania KOP w Smoliczach rozpoczęła nową akcję: oto nadwyżka jedzenia pozostała w każdej strażnicy zamiast marnować się nieprodukcyjnie ma teraz być oddana najuboższym dzieciom szkolnym z najbliższych osiedli. To prawdziwe mądra i dobra myśl. Przy każdej strażnicy, a tyle ich przecie wzdłuż całej granicy, przekrami się kilkoro dzieci. Napewno młodzież wsi nadgranicznych, słysząc co się dzieje za kordonem, a tu nauczana w polskiej szkole i karmiona oraz odwiedzana przez polskiego żołnierza, nie będzie w przyszłości tęsknić do „raju sowieckiego”, przeciwnie samo poczucie wdzięczności skieruje jej sympatje do Polski. — Madra i obywatelska działalność wielu placówek KOP-u, a w danym wypadku kpt. Flezara, niewątpliwie przyniesie do datnie rezultaty i zbliży element polski i białoruski w pasie pogranicznym.

## ODCZYTY.

— Cykl odczytów „Dawne Wilno”. Dziś o godz. 6 odbędzie się odczyt H. Romer-Ochenkowski na temat stosunków towarzyskich i obyczajowych panujących w Wilnie przed 100 laty. Odczyt ilustrowany będzie przezrociami. Wstęp 50 i 30 gr.

— „O higienie kobiety”, odczyt wyłącznie dla pań, urządzony staraniem Czerwonego Krzyża, wygłosi p. dr. J. Ryll-Nardzewska w nadchodzący niedzieli, dnia 3 grudnia r. o godz. 12-iej w sali Towarzystwa Lekarskiego przy ul. Zamkowej 24. Wstęp bezpłatny.

— „Co to są gazy i chemiczne środki bojowe” każdy może dowiedzieć się słuchając 6-godzinnego kursu ratownictwa przeciwgazowego.

Kurs organizuje Polski Czerwony Krzyż. Udział w kursie od osoby 3 złote, dla członków P. C. K. 2 złote. Informacji udziela biuro P. C. K. przy ul. Tatarskiej 5 w godz. od 9 do 3. Tel. 12-28.

— Studium Muzyczne. Jutro o godz. 6 odbędzie się konferencja T. Szelińskiego omawiająca twórczość fortepianową Schumanna, Liszta i Mendelsohna. Ilustracja z płyt gramofonowych.

## SPRAWY AKADEMICKIE.

— Kolo Rolników Stud. U. S. B. w Wilnie powiadamia, iż na Walnym Zebraniu Koła w dn. 19.XI.33 r. obrano nowe władze w następującym składzie:

Prezes — kol. Czesław Plewak, wiceprezes — kol. Aleksander Wasilewski, sekretarz — kol. Marja Rutkowska, skarbnik — kol. Władysław Wałęko, referent prakt. roln. — kol. Czesław Luniwski, bibliotekarz — kol. Bronisława Pacukanisówna, kronikarz — kol. Janina

## Z LITWY.

### Uroczystości w Krożach

Z pogranicza donoszą, iż w historycznych Krożach, na Litwie, obchodzony jest tydzień, poświęcony pamięci bojowników, działaczy wolnościowych i obrońców religii i Kościoła katolickiego. W kościele krożańskim odbyły się trzydniowe nabożeństwa, następuje w świątyni, przed którą rozegrano się pamiętne zajęcia, wmurowano tablicę. Do

### Zwolnienie więźnia politycznego.

Z więzienia wilkomierskiego dnia 1929 roku. Lisowski za działalność antylitewską skazany został na 5 lat więzienia.

### Sprawa niemieckich szkół powszechnych na Litwie.

W tych dniach z rozporządzenia M-stwa Oświaty została zamknięta szkoła początkowa w miasteczku Zwirach, pow. rosieńskiego. Szkołę zamknięto spowodowało to, że uczyszczą do niej dzieci, których rodzice są narodowości litewskiej według paszportów. Poza tem została ostatecznie rozstrzygnięta sprawa zamknięcia niemieckich samorządowych szkół ludowych w Jurborgu i Szakach. Mimo usilnych starań niemieckiego związku oświatowego w Lit-

wie (Kulturverband) szkoły te nie zostaną ponownie otwarte. Zamknięta szkoła niemiecka ludowa w Zwirach, przeniesiona tam ze Skirsemunia, była szkołą prywatną i należała do Kulturrevbandu. Po zamknięciu tej szkoły Kulturverband ma 8 szkół ludowych, to po ostatecznej likwidacji szkół w Jurborgu i Szakach, pozostają dwie takie szkoły — w Kownie i Kibartach. W 1920 r. było 35 samorządowych i państwowych szkół ludowych.

### Uczeni sowieccy wybierają się do Polski.

Z Mińska i Moskwy wybierają się do Polski delegacje profesorów celem przeprowadzenia bliźszych narad nad nawiązaniem stosunków naukowych między uniwersytetami Polski i Rosji. Już swego czasu donosiliśmy, iż ma nastąpić porozumienie polsko-

sowieckie w sprawie wymiany dzieł naukowych, zezwolenia badania archiwalnych źródeł naukowych uniwersyteckich w obu państwach. Porozumienie takie podobno już nastąpiło i obecnie należy oczekiwać jaknajszybkiego zbliżenia kół naukowych polskich i sowieckich.

### Proces o usiłowanie przekupienia władz sądowno-sledczych.

Dzisiaj na wokandzie III-go wydziału karnego Sądu Okręgowego znajduje się głośna sprawa o chęć przekupienia władz śledczych celem skłonienia ich do zwolnienia z aresztu zapobiegawczego studentki wydziału medycznego U. S. B. — Haliny Szerzewskiej, oskarżonej o akcję wyrotową i osadzonej z tej racji w więzieniu na Łukiszczkach.

W stan oskarżenia postawieni zostali ojciec oskarżonej, znany przemysłowiec Chaim Szerzewski, narzeczony jego córki Michał Ejdel-

ski za udział ks. Dominika Radziwiłła w wojnie przeciwko Rosji po stronie Napoleona.

Spór ten pomiędzy dwoma liniami rodu Radziwiłłów, sięgający milionowych sum, i tym razem nie został rozstrzygnięty.

### Spór pomiędzy dwoma liniami książąt Radziwiłłów jeszcze nie rozstrzygnięty.

Wczoraj przed Sądem Apelacyjnym miała być rozpatrywana sensacyjna sprawa z powództwa cywilnego spadkobierców rodziny ks. Dominika Radziwiłła z Małopolski przeciwko obecnym właścicielom ordynacji nieświejskiej o rewindykację dóbr skonfiskowanych na początku XIX wieku przez rząd car-

ski za udział ks. Dominika Radziwiłła w wojnie przeciwko Rosji po stronie Napoleona. Spór ten pomiędzy dwoma liniami rodu Radziwiłłów, sięgający milionowych sum, i tym razem nie został rozstrzygnięty.

### Liczba młodzieży bezrobotnej na świecie.

(Genewa, 28 listopada, KAP). Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie ogłosiło następujące dane w sprawie bezrobocia wśród młodzieży: Na 7 milionów bezrobotnych zarejestrowanych w Rzeszy Niemieckiej w r. 1932 więcej niż jedną czwartą, a mianowicie 1.750.000, stanowili młodzieńcy poniżej 25 lat. W Stanach Zjednoczonych liczba zatrudnionych młodzieńców poniżej 20 lat z 2.700 tys. w r. 1920 spadła do 2.100 tys. w r. 1930, a w ciągu ostatnich trzech lat z pewnością stała się jeszcze mniejsza. W Wielkiej Brytanji w maju 1933 r. zarejestrowano 140 tys. bezrobotnych w wieku od 15 do 18 lat, a we Włoszech w końcu 1932 r. około 250 tys. Trudny ten problem ma znów stać się przedmiotem obrad międzynarodowej konferencji pracy, która zbierze się w przyszłym roku.

# Od 100 lat herbata „SZUMILINA”

znana w całej Polsce. Wszędzie do nabycia.

## Teatr i muzyka.

— Teatr Miejski Puhulanka. Dziś o godz. 8-iej wiecz. „Dziady”.

— Teatr Muzyczny „Lutnia”. Dziś w dalszym ciągu „Pod białym koniem”.

— „O Sierocie Dorocie”. Przepiękna bajka W. Stanisławskiej zostanie odegrana w niedzielę o godz. 12.30 popoł. Firmy: E. Wedel i A. Połonski przygotowała dla naszych milusińskich słodkie nie-podzianki. Ceny propagandowe od 20 gr.

— Teatr Objazdowy — gra dziś i. XII w Czeremesze, jutro 2. XII w Hleńdowie — doskonała komedia St. Kiedrzyńskiego p. t. „Piorun z jasnego nieba”.

— Koncert na rzecz najbiedniejszych uczennic Zeńskiej Szkoły Zawodowej im. Św. Józefa w Wilnie odbędzie się dn. 3-go grudnia r. b. o godz. 19 (7 wiecz.) w Matej Sali Miejskiej przy łaskawym udziale: p. J. Pławskiej, p. Z. Lubowicz-Godiszewskiej, p. H. Dal, p. W. Jodki (cytra), orkiestra 6 p. piech. Leg. i chóru „Akord”.

— Teatr-Kino Rozmaitości. Dziś (pocz. 6.00) o godz. 4 film „Pieśń pogania”. Na scenie „Oświadczenie” — Czecho.

## POLSKIE RADJO WILNO.

Piątek, dnia 1 grudnia 1933 r. 7.00. Czas. muzyka. 11.50. Muzyka z płyt, czas. kom. meteor. 15.40. Muzyka żydowska (płyty). 16.10. Koncert dla młodzieży (płyty). 16.40. „Co się dzieje w Wilnie” — podg. 16.55. Koncert kameralny. 17.50. Odcinek pow. 18.00. O książce „Kamienie w Polsce” — odczyt. 18.20. Muzyka. 19.25. Feljandka aktualny. 19.40. Sport. 20.00. Pogadanka muzyczna. 20.15. Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. 21.00. Kobieta i książka. — felj. 23.00. Kom. meteor. 23.05. Muzyka taneczna.

Sobota, dnia 2 grudnia 1933 r. 7.00. Czas. Muzyka. 11.40. Przegląd prasy. 11.50. Muzyka z płyt. 11.57. Czas. Muzyka. Kom. meteor. 15.50. Melodie operetkowe (płyty). 16.20. Audycja dla chorych. 16.20. Pieśni. 16.40. Francuski. 17.00. Transmisja nabożeństwa z Ostrzy Brama. 17.50. „Tajemnica starych ksiąg” — wygł. Z. Babka. 19.35. Kwadr. liter. 19.40. Sport. 20.00. Kwadrans akademicki. 20.15. Obchód 10-lecia Konserwatorium Muzycznego w Wilnie. 21.20. Koncert chopinowski. 22.00. Godzina życia (płyty). 23.00. Kom. meteor. 23.05. Muzyka taneczna.

## Z ZA KOTAR STUDJO.

Występ wiedeńskiego chóru chłopięcego. Niewykłaczająca cześć słuchaczów w piątek o godz. 20.15. W koncercie, transmitowanym z sali Filharmonii Warszawskiej, wystąpi jedyny raz znany na całym

## KRONIKA POLICJYJNA.

— Kradzież materiału budowlanego. Systematycznej kradzieży części ścian i sufitu ze starego domu, niezamieszkałego, w podwórzu realności przy ul. Wilkomierskiej 16, dopuszczał się Sobolewski Henryk (zamieszkały w tym samym domu). Właścicielka domu, Roza Kama, kiedy straty jej doszły do 1000 zł., zawiadomiła policję. W czasie rewizji u Sobolewskiego odnaleziono części ścian i sufitu. Sobolewskiego aresztowano.

— Okradzenie sklepu z farbami. 48 pedzi, 150 paczek farby, 60 kg. mydła, 24 pudełka zaprawy do podłogi 10 szcetek, łącznej wartości 400 zł. skradziono ze sklepu Raiala Weltmana, Witoldowa Nr. 20. Niewykryci narazie złodzieje dostali się do sklepu po wyłamaniu zamków.

— Kobieta i książka. Zapowiedź feljetonu Korrela Makuszynskiego jest zawsze z entuzjazmem witana przez radiosłuchaczy. Zapowiadamy więc na dzisiaj w przerwie koncertu symfonicznego pogadankę świetnego humorysty na temat „Kobieta i książka”. Temat bogaty i wdzięczny z pewnością nasunie prelegentowi wiele dowcipnych a trafnych uwag.

— Nowości zimowego programu radiowego. Jednym z najważniejszych posunięć w ulepszeniu programów radiowych jest sprawa audycji porannych, które w sezonie letnim nadawane były tylko w dni powszednie. Audycje te zdobyły popularność i sympatje radiosłuchaczy, głównie ze świata pracy, a więc pracowników umysłowych i robotników, którzy o wczesnych godzinach udają się do pracy. To też Polskie Radio postanowiło utrzymać te audycje na sezon zimowy, a póżniej nadawać je w ten sposób, aby wyłączać światły był przez cały rok, nie wyłączając świąt.

— Drugą nowością jest powiększenie składu orkiestry Polskiego Radia z 16 do 36 osób, co podniosło znacznie pełnię brzmienia koncertów nadawanych ze studia, oraz stworzenie własnego chóru radiowego, w celu uniezależnienia się od dorywczego angażowania śpiewaków, co ujemnie wpływało na audycje wokalne jak opery i operetki, wykonywane w studjo.

## Sala do wynajęcia

na odczyty i zebrań Orzeszkowej 11 od 11-3 i od 1-8 wiecz.

## Dziesięciolecie konserwatorium wileńskiego.

Wielkie święto obchodźć będzie w najbliższą sobotę, dnia 2 grudnia świat muzyczny naszego miasta. W dniu tym Wileńskie Konserwatorium Muzyczne święci swój 10-letni jubileusz.

Zarejestrowane w roku 1923, jako Wileńska Szkoła Muzyczna, która już wówczas miała za sobą wiele lat chlubnej pracy, zyskawszy następnie potwierzenie Ministerstwa W. R. i O. P. Konserwatorium nasze położyło w ciągu lat dziesiątką ogromne zasługi dla rozwoju kultury muzycznej nie tylko Wilna, ale i całego kraju. Główną dziedziną powszechnie znanej działalności Konserwatorium Wileńskiego było i jest kształcenie młodzieży w kierunku czysto artystycznym oraz wykształcenie pracowników w zakresie pedagogicznym, szkół ogólnoszkolących dla orkiestr wojskowych, organistów i t. d. Pokazała liczba absolwentów opuściła już mury uczelni.

Z posteród wychowanków Konserwatorium naszego niektórzy już w zaraniu swej kariery artystycznej mają wyrobione imię, jak Zygmunt Jesman, zwycięzca na popisie pianistów 1931 r., reprezentujących wszystkie uczelnie Polski, Halina Kalmanowiczówna, lauretka konkursu pianistów w Wiedniu 1933 r. i w. in. absolwentów, którzy zajmują odpowiedzialne stanowiska w swym zawodzie.

Hołd zasługom dyrektora Adama Wyleżyńskiego, który od samego początku istnienia Konserwatorium stoi na czele instytucji, będzie naturalnym ogniwem obchodu.

Obchód jubileuszowy rozpocznie się o godz. 8 wieczorem w sali Konserwatorium przy ul. Końskiej Nr. 1.

## Czytanie „Ilustracje Polska”

Wielkie święto obchodźć będzie w najbliższą sobotę, dnia 2 grudnia świat muzyczny naszego miasta. W dniu tym Wileńskie Konserwatorium Muzyczne święci swój 10-letni jubileusz.

## Szał zwierząt w Afryce.

Tysiące giną od kul karabinów maszynowych.

Afrykę Południową nawiedziła w tym roku straszna klęska. Panująca od dłuższego czasu susza zamienia całe żyzne przednie okręgi w pustynie.

Miliony dzikich zwierząt ogarnięto szaleństwem. Brak wody wywołał wśród zwierząt straszną chorobę mózgu. Zwierzęta całymi masami biegną, ogarnięte strasznym szaleństwem i niszczą wszystko, co napotykają na drodze. Choroba ta, nieznaną dotychczas zupełnie u zwierząt, jest specyficzną dla krajów podzwrotnikowych.

Człowiek ogarnięty nią, zabija kogo tylko napotka, nawet najdroższe mu osoby. Krajowcy zwykle takich chorych zabijają, nie znając na tę chorobę żadnego lekarstwa. U zwierząt zdarza się po raz pierwszy i to w tak olbrzymich rozmiarach.

Fermerzy wnieśli do rządu prośbę o pozwolenie użycia karabinów maszynowych przeciwko masom oszalałym dzikich zwierząt, które niszczą pola uprawne i fermy. Rząd dał odpowiednie odzyski wojskowe do obrony ierm z bronią maszynową. Niestety nawet karabiny maszynowe nie pomagają. Oszalone zwierzęta nie może zatrzymać nawet mur kul.

Po zabiciu jednych nadbiegają masy innych i w rezultacie kul zabrakło żołnierzom, a masy zwierząt zniszczyły bronioną fermę. Obsługa karabinów musiała się ratować na samochodach: groziła jej bowiem śmierć pod kopytami mas antylopy, koni, krów i owiec, choroba ta dosięgała w wielu wypadkach również i bydła fermerów.

Wobec nieudania się zastosowania karabinów maszynowych, postanowiono truć chore bydło. Ustawiono olbrzymie kotory z wodą, w którą wpuszczono silną truciznę.

Rzeczywiście wiele chorego bydła potruło jednakże jednocześnie wytruło wiele i zdrowych sztuk jak również wielu krajowców zachorowało po spożyciu zatrutej wody. Musiano zaniechać i tego środka. Zresztą podniosła się taka fala protestów ze strony towarzyszy, zajmujących się ochroną zwierząt, że choćby z tej przyczyny musiano poniechać trucia chorego bydła.

Z KRAJU.

Zaprzyśiężenie podchorążych ludzkich.

LIDA. (Pat.) W dn. 29 listopada odbyło się zaprzysiężenie szeregowych z cenzusem dywizyjnego kursu Szkoły Podchorążych. Po uroczystym nabożeństwie wkościele garnizonowym, w obecności przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, miasta, różnych organizacji i społeczeństwa, odbył się akt zaprzysiężenia na cmentarzu kościelnym, a następnie defilada, wspólny obiad żołnierski w świetlicy Szkoły Podchorążych, tradycyjne „pożegnanie rekruta” oraz akademja w świetlicy żołnierskiej 77 p. poświęcona rocznicy Powstania Listopadowego i uroczystości złożenia przysięgi przez podchorążych ludzkich.

Ziemia polska w obce ręce.

Wobec ciężkiej sytuacji materialnej rolników ostatnio zanotowano niezmiernie prędko zjawisko, a mianowicie spieniężania nieruchomości, zaś sprzedawcy przenoszą się bądź do miast, bądź emigrują zagranicę. W ten sposób wiele majątków ziemskich przeszło w ręce obce, a

nawet zauważono skupywanie majątków przez żydów. Najwięcej wypadków skupowania ziemi przez elementy obce zauważono w wojnowogródzkiem i poleskiem, gdzie żydzi tworzą kolonie rolne z b. majątków polskich.

Najście dwóch wsi no kolonję Waryszki, W czasie napadu uduszono chłopca.

W dniu 28 bm. pomiędzy godz. 20 a 21 przed dom Uzdawinisa Aleksandra, mieszkająca kolonji Waryszki, gminy olkienickiej, gdzie odbywało się wesele, przybyli mieszkańcy wsi Jurgiszki, gminy orańskiej i mieszkańcy wsi Popiszki gminy olkienickiej i obrzucili dom Uzdawinisa kamieniami, zdemolowali mieszkanie. Po odejściu napastników, pod łóżkiem, stojącym za piecem znaleziono zwłoki jedenastoletniego Stanisława Łankajtisza. Prawdopodobnie goście weselni, chowając się za piec, powskakiwali

na łóżko, łamiąc je, przyciem chłopak, który ukrył się pod łóżkiem, poniósł śmierć skutkiem uduszenia. Przyczyną napadci byli porachunki osobiste. Ustalono, że napadu na mieszkanie dokonali: Komorowski Stanisław, mieszkaniec wsi Jurgiszki, Tołoczko Zenon i Budrewicz Jan z majątku Marjanowo gminy orańskiej, dalej mieszkańcy wsi Popiszki Kierszys Jan, Paszkiewicz Piotr, Stanisław Dominik, Łus Maxiej, Łus Stanisław, Oblaczyński Jan. Wszyscy zostali aresztowani.

Zajście w gminie Solecznickiej.

W zaścianku Kunieszczyzna, gminy solecznickiej rozegrało się następujące zajście. Do zaścianka tego, w poszukiwaniu kradzionego drzewa przybyli rzadca majątku Wielkie Zacharyszki Tadeusz Przedaliński, gajowy Józef Radziun i Kazimierz Kozłowski, mieszkańcy tegoż majątku. Przyszli oni m. in. do mieszkania Jana Stankiewicza. Tam członkowie rodziny Stankiewiczów rzucili się na przybyłych, pobili ich a rzadcę Przedalińskiego obalili na

podłogę, odbierając mu broń. W tej sytuacji Przedaliński polecił gajowemu Radziunowi strzelać. Radziun dał dwa strzały, i zranił Jana Stankiewicza w plecy, a Adama Stankiewicza w lewe ramię w okolicy obojczyka. Władze wdrożyły dochodzenie.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

SPORT.

Dziś początek głosowania w III konkursie sportowym «Dziennika Wileńskiego».

Dziś rozpoczynamy trzeci konkurs sportowy na najlepszych sportowców Wilna, na najlepszy klub sportowy i na najbardziej usportowioną szkołę.

Poniżej zamieszczony kupon konkursowy powinien być starannie wypełniony, podpisany, a następnie wrzucony do urny konkursowej.

Urny mieszczą się w: Redakcji «Dziennika Wileńskiego» Mostowa 1 i w Firmie Lech — Wielka 24.

Sądymy, że konkurs nasz będzie cieszył się wielkim powodzeniem, gdyż ambicją wszystkich klubów jest zajęcie jaknajszczytniejszego miejsca.

Kluby prócz tego starać się będą przeprowadzić swych czolowych zawodników. Głos klubu ma decydujące znaczenie, tak samo zresztą jak i stanowisko szkół średnich.

Młodzież szkolna w dwóch poprzednich konkursach walczyła nadzwyczaj ambitnie. Pamiętamy, jak sportowcy wysunęli w 1930 r. Ciechanowicza, a w rok potem „technicy” ogłosili jako najlepszego sportowca szkół Krauzego. W tym roku również mieć będziemy ciekawą walkę o prymat sportowy.

Szczegółowe listy nagród jak sportowcom, tak też i głosującym podamy w najbliższych dniach gdyż jeszcze nagrody napływają, co umożliwia nam rozsegregowanie ich.

Oprócz sportowców wezmą niewątpliwie udział w konkursie i ci wszyscy, którzy interesują się życiem sportu wileńskiego.

Każdy z czytelników powinien wyciąć kupon, by go wypełnieniu wrzucić go do urny konkursowej.

KUPON III PLEBISCYTU SPORTOWEGO «DZIENNIKA WILEŃSKIEGO» GŁOSUJĘ NA 10 NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW WILNA. Table with 10 numbered lines for names and addresses.

Reklama jest dźwignią handlu.

Z POGRANICZA.

Zbyt pohopne używanie broni przez strażników polskich.

Z pogranicza donoszą, iż w rejonie Filipowa, Raczek i innych odcinoków pogranicza polsko-pruskiego w ciągu ostatnich dwóch miesięcy patroly pruskiej straży granicznej zaszedli 7 obywateli polskich, podejrzanych rzekomo o uprawianie przemysłnictwa i koniokrądzstwa. Ponieważ podobne wypadki powtarzają się i strażnicy pruscy bez żadnego uprzedzenia używają broni palnej, władze polskie zwróciły się z interwencją do odnosnych władz pruskich, by strażnicy graniczni nie używali pohopnie broni, skoro na granicy można zawsze ująć przemytnika czy też koniokrada bez użycia broni.

Zaznaczyć należy, iż straż polska w ciągu dwumiesięcznego okresu postrzeliła śmiertelnie tylko jednego przemytnika, który zresztą nie chciał poddać się i użył broni.

Jak się dowiadujemy, interwencja naszych władz odniosła skutek, gdyż straż pruskie otrzymały rozkaz używania broni palnej w wy-

padkach stawiania zbrojnego oporu, na kilkakrotnie wezwania zatrzymania się, lub w wypadkach napadu na patrol i we własnej obronie.

Giełda

WARSAWA. (Pat.) Przedgiełda. Dolar 5,62. Dolar złoty 9,01. Ruch 4,69 — 4,73 (za dziesiątki, bardzo puszczana). Czerwonca 1,23. Pożyczka budowlana 37,80. Dolarówka 48, 25. Inwestycyjna 103,75. (Wszystkie te try notowania w placeniu). Stabilizacyjna 52,75. Dillonańska 69. Śląska 48,50. Warszawska 49,50. WARSZAWA. (Pat.) Giełda Dewizy: Belgia 123,85 — 124,16 — 123,54. Holandia 138,05 — 138,95 — 137,10. Kopenhaga 131,50 — 132,15 — 130,85. Londyn 29,38 — 29,40 — 29,53 — 29,25. Nowy York 5,61/2 — 5,70/2 — 5,61/2. Nowy York kabel 5,69 — 5,72 — 5,66. Oslo 147,95 — 148,68 — 147,22. Paryż 34,85/2 — 34,94 — 34,77. Praga 26,43 — 26,49 — 26,47. Szwajcaria 172,15 — 172,58 — 171,72. Włochy 46,85 — 46,97 — 46,73. Berlin w obrotach nieoficjalnych 212,55. Tendencja niejednolita.

Papiery proc.: Pożyczka budowlana 37,80. Inwestycyjna seryjna 107,25. Konwercyjna 51,50. 6 proc. dolarowa 57,4 proc. premijowa dolarowa 48,30. Stabilizacyjna 53 — 53,25 — 53,00. 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 44,75. 4 i pół proc. warszawskie 53,25. 5 proc. warszawskie 57,75. 8 proc. warszawskie 47,25 — 47,50 — 47,13. Tendencja przeważnie mocniejsza. Akcje: Bank Polski 79,75 — 79,50. Cukier 21. Tendencja niejednolita. Dolar w obrotach prywatnych 5,62. Rubel złoty 4,70 (za piątki) — 4,74 (za dziesiątki). Pożyczki polskie w N. Yorku: Dillonańska 69,50. Stabilizacyjna 49,50. Śląska 49.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE z dnia 30 listopada 1932.

Za 100 kg. parylet Wilno: Ceny tranz.: Zyto II stand. 14,60. Owies stand. 14,20 — 14,50. Gryka zióber 18,75. Siemię lniane 90 proc. 35,64. Mąka pszenna 4/0 A luks. 33,75 — 34, — żytnia 55 proc. 25,50. żytnia 65 proc. 20,50. siłkowa 17, — razowa 17,50. Kasza grycz. 1/1 palona 43. Kasza perłowa (pęczak) Nr. 2 23,75. Ceny orient.: Zyto I stand. 15,80 — 16. Pszenica zbierana 20. Jęczmień na kaszę zbier. 14,50 — 15. Owies zadeszczony 13 — 13,50. Mąka pszenna 4/0 A luks. 33,75 — 37. żytnia razowa szatrow. 18,50 — 19. Kasza grycz. 1/2 palona 40 — 41, grycz. 1/1 biała 41, perłowa Nr. 3 30 — 30,50. Owsiana 45. Siano 6. Słoma 5. Ziemiaki jadalne 6. Za 100 kg. i-co stacja żelazow.: Len czesany, bas. I, skala 303,10 — 2013,45 — 2078,40. Ogólny obrót 650 tonn.

Wilnianie wyjechali do Łotwy.

Wczoraj nadeszło zezwolenie wydania „bezpłatnych” paszportów zagranicznych drużynie gier sportowych, która dziś rano odjechała do Rygi.

Drużyna wczoraj miała ostatni swój trening w Ośrodku W. F. Rozgrywki w Rydze trwać będą dwa dni, to jest w sobotę i w niedzielę.

Wilnianie powrócą w poniedziałek, najprawdopodobniej pociągiem rannym.

Sportowcy sowieccy przyjadą do Polski.

Sportowe władze sowieckie przychylnie przyjęły propozycję związków sportowych w Polsce w sprawie rozegrania szeregu meczów sportowych. Mecz sportowy w Warszawie i innych miastach Polski z drużynami sowieckimi będą rozegrane w styczniu 1934. Następnie na wiosnę odbędą się zawody piłki nożnej i mecze bokserskie.

TEATR - KINO ROZMAITOŚCI SALA MIEJSKA — Ostrobramska 5

DZIŚ. Tryumf produkcji Fox'a na 1934 r. Pierwszy w Polsce film całkowicie i łowony i mówiony w języku hiszpańskim. ZAKAZANA MELODJA (Pieśń Paganina) ze znakomitym JOSE MOJICA w rol. gł. który wykona szereg melodjnyh i epizodycznych arjl. NA SCENIE: «OSWIADCZYNY» Komedja Czachowa z p. p. Stanisławską Jawajskim i Berskim.

DZIŚ PAN HANKA ORDONÓWNA genjalna pieśniarka jako agentka wywiadu państwa ościenn-go w filmie polskim p. t. „Szpieg w Masce” Dramat sensacyjny według A. Marczyńskiego. Udział przyjmują: B. SAMBORSKI, LESZCZYŃSKI, SYM oraz nowy smat Jerzy Jur i Lena Zelicowska. Uprasza się o przybycie punktualnie: 4, 6, 8 i 10, 15. Sala dobrze ogrzana.

HELIOS DZIŚ Pro-ducja 1932-34 RAMON NOVARRO w potężnym filmie egotyzyzm „ZÓŁTY KSIĄŻE” Novarro odśpiewa przepiękne Chifańskie pioski miłosne — Ze względu na wysoką wartość artyst. film dla młodzieży dozwolony. Dniem: balkon 40 gr. dz. parter 75 gr., wiecz. balkon 84 gr. wiecz. parter od 90 gr. Seanser: o godzinie 4, 6, 8 i 10, 20.

Ostatnie dni CASINO Polski Jannings STEFAN JARACZ w filmie według słynnej powieści A. Marczyńskiego p. t.: „Biała trucizna” Nastrojowe piosenki Fogga Tańce: Złiz Halama. Żywa polska mowa. Ceny niskie. Nad program: „Egotyzyzno Wesele” taneczna produkcja Zespołu Jawajskiego.

Niezwykłe widowisko na sali sądowej jest atrakcyjną sceną filmu „Bunt Młodzieży” REALIZACJA CECIL B. de MILLE'A WKRÓTCE W KINIE «ROZMAITOŚCI»

Pracownia Krawiecka Uborów Damskich S. GUREWICZA została przeniesiona na ul. Wileńską 6 m. 7. PRZYJMÓJĄ SIĘ ZAMÓWIENIA NOWOOWTWARZY MAGA ZYN CHRZEŚCIJAŃSKI „MUZYKA” poleca w dużym wyborze instrumenty muzyczne, struny i inne przybory oraz płyty i patesfony REPERACJE CENY NAJNIZSZE RE ERARJE Wilno, ul. Wileńska 39 róg Mostowej.

Podarek na gwiazdkę GDZIE!!! CO!!! by sluge został w pamięci to tylko fotole klubowe, otomany, łapczan-łóżko, materace, kotka i krzesła w komplecie, oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia eważnikowe po cnych przystępnych CHRZEŚCIJAŃSKA WYTWÓRNIA MEBLI MIĘKKICH Wilno, ul. Niemiecka 2, sklep frontowy, dojazd Autobusom Nr 3. Ostrożność. — Proszę pana, przyjechała matka pań. — Dziecięcie nie po wiesz, siedłowa? — Bo się bałam, żeby pańe szlag nie trafił.

Wybór kremu do pielęgnowania urody. Krem ożywczy. CREME SIMON. PARIS. Image of a woman's face.

Uwazcie Sz. Pań! Podaje się do wiadomości, że pracownia gorsetów „E. Pawłowiczówny” została przeniesiona z ul. Uniwersyteckiej 2 na ul. 5-to Jańską Nr. 8.

Hurtowy Skład Papieru i Materiałów Piśmiennych „PAPIER Spółka Akcyjna” Wilno, ul. Zawaina 13. Tel. 501. Poleca w dużym wyborze: KALENDARZE na rok 1934, ozdoby chełnkowe, pocztówki świąteczne i noworoczne, księgi rachunkowe oraz wszelkie artykuły kancelaryjne i szkolne.

Mieszkanie i pokoje 3 pokoje z kuchnią i wygodami, tenis. Zygmunowska 22, miesz. 3. 2378-1

ZGUBIONE świadectwo do Szk. l. Powszechnej z 1927 r. na imię Wacława Peczakowskiego ul. — 2380

PRACA Wdowa siednich lat uczciwa łagodnego usposobienia poszukuje posady do wszystkich z dobrem gotowaniem skromnych wy magań posiadając dobre referencje. Adres: Zaul. Bernarofski 6 m. 3 dowiedzieć się u P. Lotyńska Duda. 2378-1

„COLT 45”. (The Benson Murder Case). — Czy potós mnie tu sprowadził — zapytał ozięble Markham — żeby mnie uczyć teorii prawa? — O, nie — oparł błoęo Vance — tylko muszę cię przygotować na przyjęcie prawdy, a nie mam przeciwko winowajcy ani cienia dowodów rzeczowych i okolicznościowych. Pomimo to jestem tak pewny jego winy jak tego, że siedząc przy moim stole i myślisz, jakby mnie zabił i ujęć bezpiecznie przed swoimi kolegami po fachu. — Jeżeli nie masz dowodów, to jak możesz wiedzieć? — zapytał surowo prokurator. — Na podstawie analizy psychologicznej, innemi słowy: wiedzy o możliwościach indywidualnych. Dla znawcy psychologii natura każdego człowieka jest tak widoczna, jak szkarłatna literatura Herste Prynne... A propos, nie czytuję Hawthorne'a. Nie znoszę umystowości nowej Anglii. Markham zaciął szcękę i zrobilsrogie oczy. — Jednem słowem wprowadzaj swoją onarę do sądu i powiem sędziemu: „Oto zabójca Alwina Benson. Nie mam przeciwko niemu żadnych dowodów, ale należy mu się kara śmierci, bo mój genjalny przyjaciel Vance orzekł, że to człowiek zbrodniczy”. Vance wzruszył dyskretnie ramionami. — Nie będę się martwił, jeżeli go nie aresztujesz, ale uważam sobie za obowiązkiem, wskazać ci prawdziwego winowajcę, żebyś nie przesładował niewinnycy. — Więc mów i niech z tem raz skończy.

Markham napewno nie wątpił, że Vance wiedział, kto zabił Benson, lecz później dopiero zrozumiał, dlaczego go tak długo trzymał w niepewności i zrozumiawszy, przebaczył. Narazie jednak wrzwał z ledwie hamowanego gniewu. — Powiem, tylko wpięć parę rzeczy — odparł Vance. — Pokaż no te alibi. Markham wyjął z kieszeni plik arkuszy, zapisanych maszynowym drukiem. Vance poprawił monokl i pograżył się w uważnej lekturze. Skończywszy, wyszedł zatelefonować, a gdy wrócił znów przejrzał alibi. Zastanawiał się długo, szczególnie nad jednym. — Nie wykluczone — mruknął, spoglądając niezdecydowanie w ogień na kominku. Popatrzył na papiery. — Wiesz, pułkownik Ostrander był w nocy trzynastego czerwca w teatryku Piccadilly na Czerdziestej Siódmej w towarzystwie aldermana Moriarty'ego. Przyszli parę minut przed dwunastą, wyszli o wpół do trzeciej... Czy znasz tego aldermana? Markham spojrział bystro. — Owszem. Dlaczego pytasz? — zapytał ze źle udaną obojętnością. — Gdzieby go można spotkać przed południem? — W domu, w klubie Soseł, może w magistracie... — Ruchliwy typ, słowo daje. Może byłbyś łaskaw sprawdzić, czy on jest w klubie, czy w domu. Chciałbym z nim pomówić. Markham znów spojrział badawczo na Vance'a, ale nie powiedział nic, tylko poszedł zatelefonować. — W domu — oznajmił, wracając. — Właśnie wybierał się do magistratu. Poprosiłem, żeby tu wstąpił.

— Oby nas nie zawiódł — westchnął Vance. — Ale warto spróbować. — Czy układasz zarządę? — zapytał Markham, nieuprzejmie i bez humoru. — Rozwiązuję. Mój drogi, jeszcze trochę prostej wiary. Masz jej dużo, a to cenniejsze niż normadzka krew. Nim upłynie ranek, oddam ci w ręce winowajcę, tylko muszę się upewnić, że go przyjmiesz. Te alibi bardzo mi się przydadzą, choć to naogół niepewna rzecz i niebezpieczna... Brak alibi nie dowodzi niczego. Panna Hoffman naprzykłał nie ma alibi. Świadła, że była w kinie, a potem wróciła do domu, ale nie ma na to świadków. Prawdopodobnie była u matki. Podejrzane, co? A jednak ona niewinna... Zato mam tu inne alibi absolutnie pewne, z których jedno, jak się przypdadkiem dowiedziałem, fałszywe... Bądź zatem cierpliwy, mój drogi. Musimy zbadać te alibi bardzo szczegółowo. W kwadrans później zjawił się Moriarty, poważny, przystojny, dobrze ubrany młody człowiek lat około trzydziestu. (Nie tak sobie wyobrażałem aldermana). Mówił po angielsku wyraźnie i prawie bez akcentu, właściwego naszej klasie. Markham przedstawił go nam i wyjaśnił krótko, o co chodziło. — Wczoraj pytał mnie o to samo wywiadowca policyjny — odrzekł alderman. — Mamy jego raport, ale zbyt ogólnikowy rzekł Vance. — Niech pan będzie łaskaw opowiedzieć dokładnie o spotkaniu z pułkownikiem Ostranderem. — Zaprosił mnie na obiad i do teatru. Spotkałiśmy się w Marsailles o dziewiątej. Przed dwunastą byliśmy w Piccadilly, skąd wyszliśmy o wpół do trzeciej. Potem pułkownik zabrał mnie do siebie na pogawendkę i wódkę. Wróciłem do domu kolejką podziemną o wpół do czwartej. (D. c. a.)